Nr. 62. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. **Kraków, Czwartek 16 Marca 1922.** **Rok XLI.**

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9. Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 1, 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura. **Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie** wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; T. Buchweltz, Marszałkowska 120, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietranek Marszałkowska 118, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Fröld, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburga, L. Llbrod. Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, **w Wilnie** J. Jotan, Niemiecka 4, Jankowski-Grodowski Wielka 36; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Fränkl. **w Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Jupes", Franz Josef Kai 7. **w Berlinie** „Ala", Frauenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Zjazd bałtycki w Warszawie

Kraków, 15 marca.

W Warszawie zebrali się szefowie rządów i kierownicy resortów zagranicznych trzech państw nadbałtyckich: Estonji, Finlandji i Łotwy. Celem zjazdu są narady nad kwestjami, któremi będzie się zajmowała konferencja genueńska. Takie wstępne narady bezpośrednio interesowanych państw, które powstały już to w całości, już to w znacznej części, wskutek rozpadnięcia się carskiego imperjum, są pod każdym względem pożądane.

Jak wiadomo, jednem z głównych zagadnień konferencji genueńskiej, będzie odbudowa Rosji i stosunek, jaki do tego problemu zająć mają wszystkie państwa europejskie. Jest rzeczą oczywistą, że państwa takie, jak Polska lub państwa nadbałtyckie, są najbardziej bezpośrednio interesowane w tem, w jaki sposób konferencja genueńska kwestję odbudowy Rosji postawi, i jaki udział w niej przypadnie właśnie tym państwom, jako z Rosją bezpośrednio sąsiadującym. Wchodzi tu w grę cały szereg pierwszorzędnych kwestyj ekonomicznych i komunikacyjnych, nie mniej także i politycznych ogromnej wagi. Gdy bowiem z jednej strony idzie o zabezpieczenie Polsce i państwom nadbałtyckim tego udziału w odbudowie Rosji, który się im z tytułu ich położenia geograficznego należy, to z drugiej nie jest także małoważną rzeczą ostateczne ustalenie politycznych stosunków tych wszystkich państw do Rosji, na tle zaś tych stosunków do Europy.

Podobne wstępne konferencje odbyły już w przedmiocie narad genueńskich także inne grupy państw i mocarstw. Naradzała się więc niedawno mała ententa w tej materji. W Paryżu zaś obradowali ministrowie skarbu mocarstw koalicyjnych nad temisamemi sprawami. Jest więc rzeczą naturalną, że także i trzecia grupa państw, geograficznie najbardziej do siebie zbliżonych, zajęła się tą sprawą. Zarówno z tytułu położenia geograficznego, jak naturalnej siły, Polsce w tej grupie przypadło przewodnictwo. Żywimy jednak niepłonną nadzieję, że przewodnictwo to na zjeździe warszawskim uzyska także i trzeci najważniejszy tytuł, wynikający mianowicie z mądrej, przewidującej i konstrukcyjnej polityki polskiej wobec republik nadbałtyckich.

Zainicjowanie takiej polityki i oparcie jej na trwałych zasadach, jest wdzięcznem zadaniem kierownictwa polskiej polityki zagranicznej. Między Polską a republikami nadbałtyckiemi istnieje tyle wspólnych interesów politycznych i ekonomicznych, że wspólnota ta okaże się z pewnością dość silną dźwignią dla wyrażającej ją i odpowiadającej jej celom polityki.

Najważniejszym i dla wszystkich tych czterech państw jednako życiowym problemem jest układ przyszłych ich stosunków do Rosji. Jest to zagadnienie obrony tych państw przed Rosją przyszłą, która przedstawia się jako zagadka coraz bardziej zawiła i niepokojąca. — Przyszłość Rosji przedstawia się w postaci trzech zasadniczych możliwości: albo utrzymają się przy władzy obecnie rządzące żywioły i doprowadzą do jakiejś formy kompromisowej między swoją ideologją socjalistyczną a uznanemi już przez nie koniecznościami kulturalno-gospodarczemi, które mogą być zaspokojone tylko w systemie gospodarki indywidualistycznej, — albo żywioły te zostaną pozbawione władzy a miejsce ich zajmie jakaś nowa, siła, prawdopodobnie narodowo-rosyjska i nacjonalistyczna, albo wreszcie nie stanie się ani jedno ani drugie, lecz Rosja, utraciwszy zbyt wiele siły żywotnej, będzie upadała coraz bardziej, ludność jej bedzie wymierała i rozpraszała się, aż wreszcie ogromne obszary tego państwa staną się łupem innych, nie rosyjskich żywiołów, n. p. chińsko-japońskich.

Każda z tych trzech możliwości przedstawia w konsekwencjach swego rozwoju szereg mniej lub więcej naglących, lecz zawsze jednakowo życiowych problemów dla grupy państw, sąsiadujących z Rosją bezpośrednio od zachodu. Zależnie od dalszego rozwoju stosunków rosyjskich, staną przed temi państwami zagadnienia obrony już to przed ekspanzją i imperjalizmem bolszewizmu, już to nacjonalizmu, już to wreszcie przed produktami rozkładu państwa i społeczeństwa rosyjskiego, które to produkty dla rozwoju państw sąsiadujących mogą okazać się jeszcze niebezpieczniejszemi, niż ekspanzja bolszewicka lub nacjonalistyczna.

Jest tedy o czem debatować i nad czem myśleć. Są to bowiem wszystko problemy niezmiernie doniosłe i tem trudniejsze, że każdy operuje tu równaniami z mnóstwem niewiadomych. Poważnem jednak ułatwieniem w tej pracy musi być świadomość, że między Polską a republikami nadbałtyckiemi istnieje daleko sięgająca wspólnota interesów. Jest rzeczą jasną, że gdyby chociaż tylko jedno z tych państw uczuło się zagrożone przez Rosję, wszystkie inne nie mogłyby zachować poczucia własnego bezpieczeństwa. Dla republik nadbałtyckich zabezpieczenie Polski przed Rosją jest taksamo życiowem zagadnieniem, jak na odwrót dla Polski całkowite bezpieczeństwo tych republik. Egzystencja bowiem i spokojny a prawidłowy rozwój jednych, jest zasadniczym warunkiem egzystencji i rozwoju drugiej — i na odwrót. Przekonuje o tem historja ponad wszelką wątpliwość. Kiedy Polska znalazła się w upadku, Rosja mogła z łatwością usadowić się na wybrzeżach Bałtyku, mając już do zwalczenia tylko opór szwedzki. Kiedy zaś usadowiła się na Bałtyku, rozpoczęła natychmiast akcję w celu rozbioru Polski. Ta kolejność zjawisk i ich przyczynowy ścisły związek, jest uwarunkowana danemi położenia geograficznego, które się nie zmieniło, które też dzisiaj musi stanowić zasadniczą przesłankę do wszelkiej współpracy politycznej Polski z republikami nadbałtyckiemi. Wyobrażamy ją sobie jako ścisłe, przyjazne porozumienie, oparte na lojalnej ocenie interesów każdego z interesowanych państw.

Obecny zjazd w Warszawie powinien znaleźć i ustalić formy zarówno jak treść tego porozumienia. Polska wita wysokich przedstawicieli w swojej stolicy nietylko jako miłych gości, lecz także jako naturalnych przyjaciół.

—o—

PRACE KOMISYJ. — OBIAD I RAUT NA CZEŚĆ DELEGACYJ. — NAJZUPEŁNIEJSZA ZGODA W SPRAWACH ZASADNICZYCH. — POSEŁ PANAFIEU U MINISTRA SKIRMUNTA. — SPROSTOWANIE MIN. SPR. ZAGR. — PRASA ŁOTEWSKA O SOJUSZU POLSKO-ŁOTEWSKIM.

Warszawa, 15 marca (Tel. wł.) Wczoraj w prezydjum Rady ministrów odbyło się posiedzenie **komisji politycznej i gospodarczej** zjazdu ministrów państw bałtyckich. Wieczorem o g. 8-mej na cześć gości finlandzkich, estońskich i łotewskich prezydent ministrów wydał **obiad w apartamentach reprezentacyjnych.** Po obiedzie o godz. 9.30 rozpoczął się raut, na który zaproszenie otrzymali przedstawiciele państw obcych, Sejmu, władz wojskowych, cywilnych i prasy.

Warszawa, 14 marca (PAT). W dniu dzisiejszym obradowały obie komisje konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich. Na komisji politycznej w dalszym ciągu dyskutowano poszczególne punkty poglądów uczestniczących w konferencji państw w związku z konferencją genueńską. Ujawniła się przytem **najzupełniejsza zgoda zasadniczego stanowiska i daleko idące zrozumienie wspólności interesów.** Komisja ekonomiczna powróciła do sprawy **konwencji handlowej.** Między innemi dyskutowano również nad sprawą **notowania walut bałtyckich na giełdzie warszawskiej** zważywszy, że marka polska **będzie notowana w Rewlu, w Rydze i Helsingforsie.** Wyrażono przekonanie, że istnieje także konieczność **wzajemnego komunikowania sobie ograniczeń w obrocie handlowym** poszczególnych państw.

Warszawa, 14 marca (PAT). Po zakończeniu dzisiejszych obrad konferencji bałtyckiej minister spraw zagranicznych Skirmunt przyjął posła pełnomocnego Francji p. **Panafieu,** następnie chargé d'affaires rumuńskiego p. **Lapticffa.**

Warszawa, 14 marca (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Wiadomość, podana przez Agencję Polpress, jakoby na odbywającej się obecnie w Warszawie konferencji państw bałtyckich z rządem polskim miała być podniesiona między innemi **kwestja udziału Polski, Łotwy, Estonji i Finlandji w płaceniu przedwojennych długów rosyjskich, jest nieprawdziwa i pozbawiona wszelkiej podstawy.**

Ryga, 14 marca (AW). Prasa łotewska z powodu konferencji bałtyckiej omawia **życzliwie sprawę sojuszu łotewsko-polskiego.** Jeden z dzienników w artykule p. t. »Konferencja warszawska« dowodzi, że korzyści dobrych stosunków polsko-łotewskich **są mocniejsze od złych stosunków,** jakieby zapanowały między Polską a Łotwą. Dziennik ów zaznacza, że Łotwa **nie powinna być izolowaną wśród państw bałtyckich.**

PRZESUNIĘCIE DATY POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa, 14 marca (PAT). Dzisiejsze plenarne posiedzenie Sejmu **nie odbędzie się.** Najbliższe posiedzenie odbędzie się **we wtorek dnia 21.**

OBRADY KOMITETU CELNEGO.

Warszawa, 14 marca (AW). Przez kilka dni ostatnich obradował w Warszawie komitet celny przy ministerstwie przemysłu i handlu. W toku obrad omówiono cały szereg spraw, **związanych z umową polsko-gdańską, przejęciem G. Śląska przez Polskę,** oraz załatwiono wnioski co do **zastosowania ulg celnych.** W skład komitetu wchodzi 26 delegatów instytucji gospodarczych Polski, jeden delegat rządu gdańskiego i trzech delegatów gdańskich organizacji gospodarczych.

OBRADY WYDZIAŁU PRAWA CYWILNEGO PAŃSTW. KOMISJI KODYFIKACYJNEJ.

Warszawa, 14 marca (AW). W dniu jutrzejszym zbierze się w Warszawie na obrady Wydział prawa cywilnego państwowej komisji kodyfikacyjnej. Na porządku dziennym obrad znajduje się między i. **sprawa ustawy wekslowej i projekt ustawy o organizacji sądownictwa w Polsce.**

ZNÓW NOTA CZICZERINA.

Warszawa, 15 marca (Tel. wł.) »Rzeczpospolita« donosi z Moskwy, że Cziczerin wysłał do rządu polskiego **nową notę,** w której wskazuje na **możliwość pogorszenia się stosunków polsko-rosyjskich,** o ile nie będzie ściśle wykonaną ugoda polsko-rosyjska, zawarta z końcem roku ubiegłego a podpisana przez Dąbskiego i Karachana w sprawie zlikwidowania istniejących na terenie Polski organizacyj rosyjskich, zwalczających rząd sowiecki.

DELEGACI NA KONFERENCJĘ SANITARNĄ W WARSZAWIE.

Genewa, 14 marca (PAT). Rząd niemiecki wyznaczył jako swoich przedstawicieli i rzeczoznawców na międzynarodową konferencję sanitarną, mającą się odbyć w Warszawie 20-go marca br., dra Freia, dyrektora ministerstwa hygieny publicznej Rzeszy, oraz prof. Otto, dyrektora instytutu dla badania chorób zakaźnych oraz delegata ministerstwa opieki społecznej. Rząd belgijski wyznaczył jako przedstawiciela swojego na konferencję dra Van Rockel.

Pogotowie wojenne sowietów

Paryż, 14 marca (PAT). »L'Information« donosi z Berlina, że źródła rzekomo dobrze poinformowanego, że **w razie nieudania się konferencji genueńskiej wybuchną zamieszki przygotowane z góry przez sowiety.** Trocki odbył naradę wojenną z przywódcami armji czerwonej. Na naradzie tej postanowiono **wygotować szczegółowy plan kampanji przeciw Polsce i Rumunji.** Raporta dowódcy frontu ukraińskiego o rozpaczliwym stanie dróg komunikacyjnych przyjął Trocki do wiadomości i postanowił, **by drogi komunikacyjne przywrócono o ile to tylko jest możliwe do stanu normalnego. Armja czerwona przygotowuje się bardzo energicznie do wiosennej kampanji. Poczyniono liczne obstalunki materjałów wybuchowych.**

Sowiety nie obawiają się zupełnie interwencji angielskiej. Również **powątpiewają one w pomoc francuską dla Polski i Rumunji.** Sądzą bowiem, że **strajk kolejarzy komunistycznych niemieckich nie dozwoliłby na przewóz wojsk francuskich do Polski.** Na morzu Czarnem utworzono flotylę łodzi podwodnych, która będzie miała za cel **przeszkadzać w dowozie amunicji do Polski i Rumunji,** tak drogą przez Gdańsk jak jakąkolwiek drogą morską. Sowiety zamierzają czekać ze swem wystąpieniem zbrojnem, **aż do chwili, gdy konferencja genueńska odrzuci ich postulaty.**

Ryga, 14 marca (PAT). Ze Sztokholmu donoszą, że rząd sowiecki poczynił **znaczne zakupy broni w Szwecji.**

Delegacja rosyjska na konferencję w Genui

Londyn, 14 marca (PAT). Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że rząd sowiecki zawiadomił telegraficznie rząd włoski, iż **delegacja rosyjska na konferencję w Genui** składać się będzie z Lenina, Cziczerina, Krassina, Litwinowa i szeregu innych osób. Członek parlamentu Wedgewood zapytał, czy będą przedsięwzięte środki celem zabezpieczenia delegacji sowieckiej **przed ewentualnemi próbami zamachu.** Chamberlain odpowiedział, że pytanie to powinno być zwrócone **raczej do rządu włoskiego,** nie dotyczy ono bowiem wcale władz angielskich.

O DOPUSZCZENIE RZECZOZNAWCÓW ROSYJSKICH.

Paryż, 14 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: »Petit Parisien« komunikuje, że Cziczerin zwrócił się oficjalnie **o dopuszczenie rzeczoznawców rosyjskich na konferencję rzeczoznawców technicznych,** która ma się zebrać w Londynie.

PRZEDSTAWICIEL SOWIETÓW DLA ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z WŁOCHAMI.

Rzym, 14 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że Worowski przedstawił prezydentowi ministrów Facta listy uwierzytelniające w charakterze **przedstawiciela sowietów dla rokowań handlowych z Włochami,** oraz złożył notę Cziczerina w sprawie konferencji genueńskiej.

Ameryka wobec konferencji genueńskiej

Z Paryża donoszą 12 bm.:

Dzienniki francuskie komentują odpowiedź odmowną Ameryki w sprawie udziału jej w konferencji genueńskiej. Podnoszą istotną łączność gospodarczą, handlu i wywozu amerykańskiego z Europą, oraz deprecjację waluty europejskiej. Odmowa widocznie jest dyktowana względami politycznemi. Nie ma ona także charakteru definitywnego. »Matin« uważa ją raczej za groźbę wobec zamierzonego wejścia w stosunki z bolszewikami.

Prasa włoska wstrzymuje się na razie od komentarzy wobec odmownego stanowiska Ameryki. Nie akcentuje też zbytnio momentu politycznego. Sfery finansowe rzymskie są zdania, że Ameryka siłą faktu przecież zdecyduje się, w tej czy innej formie, wziąć udział w obradach. Możliwem jest także, że wyciągnie rękę po gotowy owoc i zdecyduje się na udział w niej, w razie pomyślnego wyniku i definitywnych rezultatów.

Konferencja w sprawie Turcji

A więc jeszcze jedna konferencja odbędzie się w Paryżu, poświęcona sprawom bliskiego wschodu, wśród których na pierwszy plan wysuwa się zatarg grecko-turecki. Wyprawa Greków do Małej Azji, podjęta przy poparciu Anglji, miała na celu pokonanie Angory która stała się rzeczywistą przedstawicielką idei tureckiej, gdyż Konstantynopol jest miastem, okupowanem przez obcych. Wyprawa grecka, mimo długotrwałych i bardzo kosztownych wysiłków, nie dała spodziewanych wyników, przeciwnie umocniła stanowisko Angory, z którą rząd francuski zawarł odrębny pokój ku wielkiemu rozgoryczeniu Anglji. Powstała ożywiona polemika pomiędzy Londynem a Paryżem, a w trakcie tej polemiki zabrał głos także rząd włoski. Anglja chciała pierwotnie być solistką w Azji Małej, ale rychło wywiązał się duet angielsko-francuski, który przemienił się z kolei w tercet angielsko-francusko-włoski. Po tych metamorfozach postanowiono, że ministrowie spraw zagranicznych Anglji, Francji i Włoch przybędą dnia 13 bm. do Paryża i na wspólnych konferencjach omówią sprawę pokoju grecko-tureckiego. Tę datę przesunięto na dzień 21 ponieważ nowy włoski minister spraw nicznych, Schanzer, musi być obecny co mniej do 16 bm. w Rzymie, to jest do chw. przedstawienia się nowego gabinetu Izbie deputowanych.

Ale do Paryża przybył gość, dla jednych spodziewany i miły, dla drugich niespodziewany i natrętny, a mianowicie Jussuf Kemal bej, angorski minister spraw zagranicznych. Stanąwszy na ziemi francuskiej w Marsylji, minister angorski w rozmowie z korespondentem »Tempsa« oświadczył, że przybywa do Paryża w tym celu, ażeby rządowi francuskiemu, a następnie rządom koalicji, przedstawić żądania Turcji. »Pragniemy — mówił Jussuf Kemal — niepodległej Turcji, złożonej z tych ziem, na których zamieszkuje ludność turecka, bądź większość turecka. Odwiedziny nasze mają na celu także wyrażenie wdzięczności rządowi francuskiemu za jego gest, który przyczynił się do utrwalenia pokoju światowego«. Obecnie Jussuf Kemal znajduje się już w Paryżu, gdzie przyjęto go serdecznie. Wszak Francja od początku popierała Angorę przeciwko imperjalistycznym uroszczeniom Grecji. Konferencja trzech ministrów w Paryżu nie będzie mogła ignorować Jussufa Kemala, przeciwnie będzie musiała porozumiewać się z nim w ten, czy ów sposób, który nie trudno będzie obmyśleć.

Oczywiście Francja i nadal będzie popierała Angorę, a poparcie będzie i łatwiejsze i sku-

---

HELENA FILOCHOWSKA.

Ostatni papieros

(Ciąg dalszy).

Opamiętała się i podała mu rękę, lśniącą nadmiarem ciężkich, kosztownych pierścionków. Obnażone jej ramiona owijały powyżej łokci grube, złote bransolety w kształcie wężów z oczami z rubinów. — Na szyi białej i pełnej dzwoniły perły, zwisające na cieniutkich jak nitka łańcuszkach. Poczuł w sercu ostry chłód gwałtowny, lęk zmieszany z szaleńczym podziwem dla tej piękności, strojnej w nieznajome klejnoty, fatalnej i porywającej rzuconej na tło zmroku i purpury, owianej groźną jakąś tajemnicą.

Przypomniał sobie, że babka Janiny była Wenecjanką i z dreszczem zgrozy zabił w sobie obłąkaną myśl, że ma przed sobą piękną kurtyzanę, jedną z tych, które żyją uśmiechnięte, pyszne i zagadkowe na płótnach Tycjana, Giorgiona i Palmy Vecchio.

Z jękiem, całując pachnące, białe ręce, szeptał jej imię cudzoziemskie, którem nazywała ją babka i które lubił powtarzać przed laty, gdy całował jej usta i włosy;

— Giannino... Giannino... To ja... Uciekłem przed śmiercią, i uciekłem do ciebie i jestem, Giannino...

Trzymał głowę opartą o jej kolana i ze szczęściem zmięszanem z cierpieniem trwogi i niepewności powtarzał to imię w czarne cuchnące noce niedoli i więzienia wracające na usta, jak namiętna, żałosna modlitwa.

Janina milczała długo. Podniosła wreszcie głowę Łaguny i chłodno spojrzała mu w oczy. Zmrożony usiadł na niskim, starożytnym sprzęcie, przypominającym rzymską sellę i czekał. Coś wrogiego, obcego było w tych sinoczarnych oczach, patrzących zimno i wyniośle z pod wygiętych w czarny łuk brwi.

Łaguna uczuł, jakgdyby policzek. Krew zalała mu oczy, a w sercu zawrzał bunt przeciw upokorzeniu. Blednąc, zapytał:

— Czy może jestem z pamięci pani już wysunięty? Czy mam odejść?

Pobladła, zamknęła oczy i twarz opadła na ciemną purpurę sofy. Jej białe ręce załamały się w jakiejś niemej, wewnętrznej męczarni. I Łaguna usłyszał cichy płacz. Dumna Wenecjanka z obrazu Tycjana Vecellio płakała, jak dziecko, które cierpi. Ze łkań, z cichego szlochu wyłoniło się pytanie niemal nieśmiałe:

— Więc pan mnie zawsze jeszcze kocha?

Odpowiedział powoli, z goryczą i buntem:

— Zawsze jeszcze panią kocham. Nie rozumiem jednak —

Uniosła głowę i spojrzała na niego przez łzy. Nie mógł nie zadrżeć przed tem spojrzeniem, w którem cierpienie zabiło królewską dumę i nadało oczom tym przecudne, żałosne piękno dziecięcych, skrzywdzonych źrenic. Rozmyślała, patrząc na niego i splatając niespokojnie cienkie palce wytwornych rąk. Powiedziała wreszcie cicho, z bezgranicznem znużeniem:

— Jutro... Jutro chciałabym z panem pomówić, Romanie. Dziś jestem zbyt wzburzona nagłem pańskiem zjawieniem się. Rozumie pan? Wszak uważaliśmy pana za zmarłego...

— Więc miss Illingstone nic pani o mojej wczorajszej bytności nie wspominała?

— Nie widziałam się jeszcze z miss Illingstone. Wróciłam przed dwoma godzinami, wówczas gdy miss Illingstone wyszła już z domu.

— Ach, tak — bąknął Łaguna, wstając.

Nagle do drzwi zapukał ktoś delikatnie i weszła Angielka. Ciepłym uśmiechem serdecznej przyjaźni odpowiedziała na ukłon Łaguny i zwracając się do Janiny, odezwała się twardo:

— Baron Wangel w salonie.

Janina zbladła lekko i opanowując się błyskawicznie, rzuciła Angielce równie twardo:

— Niech pani zechce poprosić go do gabinetu, miss Illingstone.

Angielka wyszła. I do uszu Łaguny dobiegł z salonu głos mężczyzny.

— Alež ja już gdzieś ten głos słyszałem — pomyślał z dręczącem napięciem.

Napróżno jednak szukał we wspomnieniu człowieka mówiącego tym właśnie dźwięcznym i wesołym głosem. Spojrzał więc na Janinę pytająco.

Stała z posępnie ściągniętemi brwiami, blada, wyniosła i jakby groźna. Przymknięte powieki zasłaniały tajemnicę jej oczu. Nagle ciemny, palący rumieniec, rumieniec grzechu, czy wstydu, opłynął jej nieruchomą twarz. Pod ognistą suknią zafalowały niczem nieskrępowane, wspaniałe piersi i cichutko zadźwięczały na pełnej, rozkosznej szyi perły, nanizane na złote nitki. Wyjęła z flakonu różę koloru krwi i ugryzła ją. A Łagunę znów olśniła ta piękność tak ziemska i tak zdobywcza. Spojrzał na Venus spoczywającą w bladym połysku ciężkich złotych ram, nagą i bezświadomie bezwstydną w przepychu obnażenia. I przenosząc wzrok na kobietę tak do tamtej z obrazu podobną, wcałowaną w rozwarty kielich czerwonej róży, posępną i groźną, jak płomień w ognistej, palącej sukni, uczuł nagle, że z miłością jego łączy się jakaś nienawiść, pełna buntu, zmięszana z rozpaczliwą tęsknotą do jednej choćby pieszczoty tych rąk obnażonych niemal do ramion i tych ust, które niegdyś już z dreszczem całował.

Wzburzonym, niespokojnym głosem powiedziała:

— Jutro będę na raucie u Podhoreckich. Pomówimy... Tam taki śliczny stary park.. Mam panu wiele do powiedzenia. Dobrze?

Ukłonił się nieco sztywnym, światowym ukłonem i całując podaną sobie rękę, miał ochotę ugryźć ją, jak przed chwilą Janina ugryzła czerwoną różę. Wychodząc, rzucił wzrokiem na rozwartą, lśniącą złotemi literami kosztownej safjanowej oprawy książkę. Przeczytał tytuł jej ze zdumieniem. Była to historja słynnej paryskiej trucicielki, markizy de Brinvilliers, Aleksadra Dumasa.

— Któż to podsuwa podobną lekturę mojej narzeczonej? — pomyślał z bolesnem niepokojem.

I choć wyszedł z pięknego starego domu Lityńskich, ze splotem ciemnych trwóg i bolesnych pytań, z nierozwiązaną zagadką uczucia Janiny dla niego, z niepewnością jutra swojej miłości i wspomnieniem owego krzyku narzeczonej, w którym nie było radości, a tylko zgroza, odnalazł na dnie serca wątły promyk optymizmu, jakiejś dziecinnej wiary w możliwość szczęścia, tejsamej wiary, która uratowała go od samobójczej śmierci i pozwoliła uciec do kraju niemal w przeddzień egzekucji...

(C. d. n.).

teczniejsze wobec faktu, że stanowisko Francji wzmocniło się znacznie. Anglja, walcząca obecnie z kłopotami zarówno wewnętrznemi, jak zewnętrznemi, popełniła w Azji Małej błąd, którego skutki odczuwa obecnie aż w Indjach. Popierając Greków przeciwko Turkom zraziła sobie Anglja cały świat muzułmański, a Grekom nie zdołała zapewnić zwycięstwa. Miano dyktować pokój w Angorze, a musiano zgodzić się na konferencję w Paryżu. Równocześnie zjawia się przedstawiciel Angory z żądaniami Turcji.

Prasa francuska zaczęła już omawiać sprawy bliskiego wschodu. Podnosi ona, że wśród warunków pokoju grecko-tureckiego na czele znajduje się warunek, ażeby Grecy zupełnie opuścili Małą Azję i nie mieli tam żadnego prawa, a choćby nawet pozoru prawa do interwencji. Następnie dowodzi prasa francuska, że należy oddać Turkom w całości europejski brzeg cieśnin. Rząd angielski sądzi, że usadowienie się Greków po stronie europejskiej cieśnin, bądź w Rodosto, bądź w Gallipoli, będzie przeciwwagą wobec Turków po stronie azjatyckiej i zabezpieczy Anglikom na zawsze wolny przejazd cieśninami. Gdyby rzeczywiście Grecy otrzymali czy to Rodosto, czy Gallipoli, to zarówno Bułgarzy, jak Turcy, byliby gotowi ciągle do wojny z nimi — Bułgarzy dlatego, że byliby odcięci od morza Egejskiego, zaś Turcy dlatego, że Konstantynopol byłby zagrożony na zawsze. W ten sposób tlałoby tam nieustanne zarzewie wojny. Co do cieśnin zaś, to obecność Greków po stronie europejskiej wcale nie przeszkodzi Turkom w rozsianiu min na morzu Marmara, na Bosforze i na Dardanelach. Podział cieśnin między Greków i Turków nie zabezpieczy tedy wolnego przejazdu przez cieśniny. A wreszcie skądże czerpią Anglicy pewność, że Grecy na zawsze będą stali po ich stronie? Czy nie lepiej będzie oddać oba brzegi cieśnin Turkom, jak to było dotąd, aniżeli robić doświadczenia bardzo niepewne.

Takie jest stanowisko Francji w sprawie grecko-tureckiej. Anglicy i Włosi nie wypowiedzieli się dotąd, prawdopodobnie jednak Włosi nie będą popierali Greków.

Projekt nowego typu szkolnego w Niemczech

Już od 1 kwietnia br. ma 50 szkół średnich w Niemczech ulec przeobrażeniu na nowy typ tzw. »wyższej szkoły niemieckiej« (deutsche Oberschule), która ku rozpaczy pedagogów starszego typu ma zyskać zupełne równouprawnienie z dotychczasowemi typami, znanemi i u nas, a mianowicie z humanistycznem gimnazjum, z gimnazjum realnem i ze szkołą realną.

Nowością jest wprowadzenie podstawy dydaktycznej złożonej z niemieckiego, historji, geografji, filozofji i historji sztuki, naturalnie w odniesieniu do kultury i historji niemieckiej, która ma stanowić ośrodek całego nauczania. Inne przedmioty z grupy matematyczno-przyrodniczej mają służyć tylko do uwydatnienia i podkreślenia idei narodowego wychowania.

Wiadomość tę podajemy naszym czytelnikom i z tego powodu, że zasady, wypowiedziane w motywach tworzenia tego nowego typu, są nam już znane z reformy szkoły polskiej, wprowadzonej przez nasze ministerstwo W. R. i O. P. Charakterystyczną jest rzecza, że również w Niemczech przeszła powszechnie zasada wspólnej podbudowy szkolnej, obejmującej 7 lat (u nas szkoła powszechna ma obejmować również lat 7) a na niej dopiero opiera się sześcioletnie gimnazjum (u nas pięcioletnie).

Podkreślić jeszcze wypada ilość godzin tygodniowych, która wynosi 36 prócz godzin obowiązkowej nauki drugiego języka obcego, dobrowolnie wybranego (np. angielskiego, rosyjskiego, polskiego, bo i nasz język jest wymieniony!) tak, że uczniowie mogą mieć godzin szkolnych nawet 42 tygodniowo. Wspominamy tę horendalną ilość godzin w tym celu, żeby wykazać, że przeciążenie nauką szkolną w Niemczech jest o wiele większe niż u nas.

Interesującem jest również, że Niemcy, których język jest tak rozpowszechniony, uznały za konieczne uczenie dwóch języków obcych, a to francuskiego lub angielskiego, a obok nich drugiego języka, który sobie sam uczeń dobiera (Wahlpflichtfach). Dziwniejszem to się nam wydać musi, gdy uprzytomnimy sobie, że z naszych szkół drugi obcy język nieubłaganie został usunięty.

Typ wspomniany spotyka się z niedowierzaniem pedagogów, a głównym zarzutem, który się podnosi, jest, rzecz charakterystyczna, zacieśnianie horyzontu ucznia i wzmaganie szowinizmu narodowego.

15-lecie Pol. Tow. Psychologicznego

Warszawa, 14 marca.

Dnia 13 bm. odbyła się w jednem z audytorjum tutejszego uniwersytetu uroczystość 15-lecia Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, połączona z 25 posiedzeniem naukowem Towarzystwa.

Na uroczystość przybyli liczni przedstawiciele świata naukowego [illegible]. Reprezentowane było ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Życzenia nadesłały od komisji filozoficznej Polskiej Akademji Umiejętności, od Polskiego Towarzystwa Naukowego, Polskiego Towarzystwa Filozoficznego ze Lwowa, Krakowskiego Towarzystwa Filozoficznego, redakcji »[illegible] Filozoficznego«, prof. Kazimierza Twardowskiego.

Zebranie zagaił przewodniczący towarzystwa dr Tadeusz Czeżowski, składając hołd pamięci twórcy towarzystwa dra Władysława Weryhy, zaznaczając, że towarzystwo przystępuje do wydawania [illegible] Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego imienia dra Władysława Weryhy i przedstawił dzieje powstania Towarzystwa a prof. Tadeusz Kotarbiński wygłosił odczyt naukowy pod tytułem »[illegible] doświadczeń [illegible]«.

KRONIKA

Kraków, 15 marca.

O PRACĘ DLA BEZROBOTNYCH. Wczoraj w województwie w wydziale pracy i opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem radcy Krupińskiego konferencja w sprawie zorganizowania akcji dożywiania dzieci bezrobotnych. W konferencji wzięli udział: wiceprezydent Rolle, kierownik państwowego urzędu pośrednictwa pracy dr Mueller, inspektor pracy Lipczyński, radca magistratu Wessely i inni. W dyskusji stwierdzono, że jedynym środkiem na załagodzenie panującej obecnie klęski bezrobocia byłoby rozpoczęcie projektowanych budowli rządowych, jak dyrekcji poczt, Izby skarbowej, akademji górniczej, których plany i kosztorysy są już opracowane. Liczba bezrobotnych na terenie województwa krakowskiego wynosi najwyżej około 2.000 osób, przeważnie robotników budowlanych i wyrobników, którzy wraz ze rozpoczęcia wspomnianych budowli znaleźliby pracę. Również i w innych gałęziach przemysłu, jak n. p. krawieckim, nastąpiło znaczne ożywienie i wzrost produkcji. Jeżeliby więc rząd z wiosną przystąpił do rozpoczęcia projektowanych budowli, kwestja bezrobocia na terenie województwa krakowskiego zostałaby załagodzoną.

Wobec powyższych danych konferencja wypowiedziała się wogóle przeciw akcji dożywiania i postanowiła zwrócić się do rządu z przedstawieniem konieczności rozpoczęcia budowli gmachów rządowych w Krakowie.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU ULGOWEGO. Ministerstwo skarbu reskryptem z 4 b. m. przedłużyło okres ulgowy dla wydatków budżetu 1921, do końca marca 1922 roku. Wobec tego wszyscy interesowani, którzy swoich należytości do końca lutego b. r. podjąć nie mogli, winni natychmiast, a w każdym razie przed 1 kwietnia b. r., zgłosić się we właściwej kasie skarbowej wraz z talonami po odbiór tych należytości.

W SPRAWIE WYWOZU WĘDLIN I TŁUSZCZÓW Z KRAKOWA. Wobec masowego wywozu wędlin i tłuszczów z Krakowa, magistrat przypomina, że w myśl obowiązujących przepisów wywóz tych artykułów w ilościach ponad 2 kg. do powiatów granicznych bez zezwolenia odnośnych władz jest zabroniony, a przekraczający narażą się na bezwzględną konfiskatę wywożonych towarów, a nadto będą ukarani aresztem i grzywną.

FUNDUSZ JUBILEUSZOWY IM. STANISŁAWA PRZYBYSZEWSKIEGO. Urządzona z inicjatywy krakowskiego Związku literatów, a przy współudziale grona zaproszonych pań, oraz artystek i artystów dwu teatrów krakowskich, zbiórka w czasie uroczystości jubileuszowych Przybyszewskiego w Krakowie na dochód gimnazjum polskiego w Gdańsku, dała następujący rezultat: w teatrze miejskim im. Słowackiego zebrano 61.023 Mkp., w »Starym Teatrze« 27.038, w teatrze »Bagatela« 65.651 Mkp. Razem: 153.712 Mkp.

ODCZYT POŻEGNALNY PRZYBYSZEWSKIEGO na temat »Szopen« odbędzie się dziś (środa) w wielkiej sali »Sokoła« (ulica Wolska). Nieznaczna już tylko ilość biletów do nabycia w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek A—B). Początek odczytu punktualnie o godzinie 8.30 wieczór. Jubilat opuszcza jutro Kraków.

ZEBRANIA TOWARZYSKIE. W sobotę po przedstawieniu »Matki« podejmowała dyrekcja teatru im. Słowackiego jubilata Przybyszewskiego kolacją w restauracji Starego Teatru. W zebraniu oprócz rodziny jubilata i dyrekcji teatru, wzięli udział przedstawiciele prasy, przedstawiciele grona artystów sceny miejskiej, wiceprezydent m. Rolle oraz radca mag. Kannenberg.

Również dyrekcja teatru »Bagatela« urządziła w poniedziałek po przedstawieniu teatralnem na cześć Przybyszewskiego zebranie towarzyskie w restauracji Grand hotelu. Podczas zebrania, w którem wzięli udział artyści i artystki teatru »Bagatela«, sprawozdawcy teatralni oraz grono osób zaproszonych, wygłosili toasty na cześć jubilata prof. M. Szyjkowski oraz reżyser Nowacki. Przybyszewski w serdecznych słowach dziękował dyrekcji i reżyserowi p. Węgierce za wysoce artystyczne przygotowanie premjery pod względem wystawy i wykonania.

WIECZÓR MOLIEROWSKI AKADEMJI HANDLOWEJ. W poniedziałek, dnia 13 b. m., odbył się w teatrze im. Słowackiego uroczysty wieczór ku czci genjalnego komedjopisarza francuskiego, Moliera, urządzony staraniem krakowskiej akademji handlowej. Po przemówieniu prof. St. Pszona, połnem entuzjazmu i gorącej wdzięczności dla Francji, jako kolebki cywilizacji i »starszej siostry« Polski, i doskonałych produkcjach chóru i zespołu muzycznego akademji handlowej, dr T. Żeleński (Boy) scharakteryzował twórczość autora »Mizantropa« i ducha epoki, z której wyrósł genjusz tak świetlany.

Doskonale zorganizowany wieczór, który wywarł głębokie wrażenie na obecnych w teatrze gościach naszych z Francji, zakończyło pełne zrozumienia i stylowo odegrane przez artystów teatru im. Słowackiego Molierowskiego »Mizantropa«. W teatrze obecną była w komplecie francuska misja z jen. Trenyo. W antrakcie orkiestra odegrała »Marsyljankę«, której publiczność wysłuchała, stojąc.

ZE ŚWIATA MUZYKI. P. Bronisław Poźniak, który wystąpi w niedzielę w koncercie trja w Starym Teatrze, jest Krakowianinem, pochodzącym z starej rodziny krakowskiej, spokrewnionej z Wincentym Polem. Jako pianista, kształcił się u Szopskiego i Lalewicza, a następnie u mistrzów berlińskich, obecnie zaś jest profesorem kursu mistrzowskiego gry fortepianowej we Wrocławiu. Niedawno został zaproszony na profesora Akademji muzycznej w Dreźnie i równocześnie do Manheim. Do spółki z pp. Demanem i Dechertem, profesorami gry w berlińskich konserwatorjach, odbył tournee artystyczne po Europie, a obecnie przybywa do Krakowa, Lwowa, Warszawy i Łodzi, ażeby i w kraju ojczystym przedstawić swój dorobek artystyczny.

† DR JÓZEF MARYEWSKI. Wczoraj zmarł w Krakowie, przeżywszy lat 47, dr Józef Maryewski, syn byłego prezydenta m. Podgórza. Śp. Maryewski po odbytych studjach prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim, poświęcił się zawodowi sędziowskiemu. Następnie pracował w prokuratorji skarbu, potem w ministerstwie oświaty. W czasie okupacji niemieckiej byłej Kongresówki położył wielkie zasługi, pracując w referacie osadniczym Komisji likwidacyjnej. Po kilku latach pracy publicznej śp. Maryewski usunął się w zacisze życia gospodarskiego i zamieszkał w swym majątku w Jugowicach. Śp. zmarły pozostawił żonę z Korczyńskich, 1-mo voto Miesowiczową z dwojgiem dzieci. Dzięki obywatelskiemu stanowisku oraz niezwykle prawemu charakterowi, śp. Maryewski zyskał sobie ogólną sympatję, to też przedwczesna śmierć tak zasłużonego dla państwa obywatela wywołała w szerokich kołach szczery i głęboki żal. Ojcu zmarłego dyr. Franciszkowi Maryewskiemu towarzyszy powszechne współczucie.

TOWARZYSTWO ZAGRÓD DLA INWALIDÓW W KRAKOWIE na ostatniem posiedzeniu Zarządu uchwaliło ufundować dla zgłaszających się inwalidów cały szereg warsztatów a mianowicie: 5 szewskich, 2 krawieckie, 1 ślusarski, 1 zegarmistrzowski, 1 stolarski, nadto dwu ciemnym dwa warsztaty szczotkarskie. Ponadto udzielono zasiłki na otwarcie zakładu fotograficznego i sklepu, przeznaczając razem na powyższe cele kwotę około 1 miljona marek. W najbliższym czasie rozpocznie swą działalność delegatura Towarzystwa, założona w Warszawie.

EMIGRACJA DO FRANCJI. Za pośrednictwem państwowego Urzędu pośrednictwa pracy w Krakowie w miesiącu styczniu i lutym wyjechało do Francji 410 robotników rolnych, pochodzących przeważnie z województwa krakowskiego. W miesiącu bieżącym nie wysłano dotychczas z Krakowa żadnego transportu robotników rolnych a nadeszłe zapotrzebowania są tak drobne, że dalsze zgłaszanie się robotników rolnych na wyjazd jest bezcelowe. Przyjmowane są natomiast zgłoszenia górników, którzy posiadają świadectwa dyrekcyj kopalń, że pracowali przynajmniej przez 4 lata w kopalni węgla. Tylko górnicy, posiadający takie zaświadczenia, mogą być zakontraktowani na wyjazd do Francji.

ECHA NAPADU NA KASJERA W SZCZAKOWY. Jak się dowiadujemy, dziś rano ma być przewieziony do Krakowa pod silną eskortą jeden ze sprawców głośnego napadu na kasjera w Szczakowy, niejaki Fudalski Bandyte tego aresztowano w ubiegłym tygodniu w Będzinie. Fudalski stanie w sądzie okręgowym krakowskim przed trybunałem doraźnym.

MILJONOWA KRADZIEŻ MĄKI. Policja aresztowała Józefa Płatka, lat 16 i Józefa Młyńczyka, lat 20, terminatorów piekarskich, którzy na szkodę swego pracodawcy Stanisława Graja, majstra piekarskiego przy ul. Mikołajskiej 3, dopuszczali się od dłuższego czasu systematycznych kradzieży mąki. Szkoda wynosi około jednego miljona marek.

ZŁODZIEJ UDAJĄCY UMYSŁOWO CHOREGO. W związku z kradzieżą biżuterji, dokonaną na szkodę p. Schwabenthau przy ul. Topolowej 32, o czem niedawno donosiliśmy, aresztowano głównego sprawcę tej kradzieży Marjana Zimmera, lat 24, rodem z Krakowa. Jak już pisaliśmy, Zimmer dla upozorowania umysłowej choroby celem uniknięcia odpowiedzialności, wszczął przed kilku dniami awanturę w cukierni »Legjonów« przy ul. Szewskiej, w następstwie czego odwieziono go do szpitala św. Łazarza, na oddział obłąkanych. Obecnie wypuszczono go ze szpitala, jako zdrowego, natomiast zaraz potem zaopiekowała się symulantem policja krakowska i odstawiła Zimmera do więzienia sądu okręgowego karnego.

SKRADZIONA KOŁDRA. Anna Ochmańska, zamieszkała przy ul. Podzamcze 4, spowodowała aresztowanie Michała Brody, lat 54, który na jej szkodę skradł wiszącą na ganku kołdrę, poczem zbiegł. Ochmańska zdołała dogonić złodzieja i odebrać skradzioną kołdrę.

MAŁOLETNI ZŁODZIEJ. Na targu przy Nowym Placu aresztowano 12-letniego Samuela Lustiga, który Marji Florek skradł z kieszeni płaszcza 500 mk. Przy małoletnim złodzieju, karanym już kilkakrotnie, znaleziono już tylko 300 mk., które zwrócono poszkodowanej.

POMYSŁOWY ŻEBRAK. Wczoraj wpadł w ręce policji Wojciech Siekański, żebrak, lat 37, który przy sposobności zbierania jałmużny skradł z niezamkniętej kuchni w mieszkaniu przy ul. Krakowskiej 7, na szkodę służącej Teofili Tałygi parę trzewików i chustkę do okrywania wartości 28.000 mk.

AMATORKI PROWIANTÓW. Pod zarzutem systematycznych kradzieży prowiantów z miejskiego składu przy ul. Warszawskiej, aresztowano wyrobnice tam pracujące, a to Cecylję Grzybową, lat 37 i Annę Tarłowską, lat 36.

KRADZIEŻ Z GANKU. P. Amalja Sternhell, zamieszkała przy ul. Agnieszki 7, doniosła do policji, że skradziono jej z ganku wywieszoną celem przewietrzenia poduszkę wartości 12.000 mk.

NIESUMIENNA SŁUŻĄCA. Wczoraj aresztowano Cecylję Frasiównę, służącą, lat 20, która na szkodę swego pracodawcy p. Henryka Storca, zamieszkałego przy ul. Biskupiej 12, skradła bieliznę wartości 100 tysięcy mk. Frasiówna twierdzi, że bieliznę sprzedała nieznanej z nazwiska kobiecie za 8.000 mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA. Walne zgromadzenie członków odbędzie się w piątek 17 bm. o godz. 6 wieczorem w sali Muzeum techniczno-przemysłowego. Odczyt p. t. »Kult św. Stanisława w średnich wiekach« wygłosi dr Kaz. Dobrowolski. Goście mile widziani.

PRZEMYSŁ ARTYSTYCZNY. Osoby, pracujące w działach przemysłu artyst. zechcą zgłosić się do p. Józefowej Mehofferowej (Szczepańska 11, II p.) w celu zrejestrowania tych działów oraz dla omówienia warunków zarobku. Zbyt i po części materjał zapewniony. Pożądanem jest, by zgłoszenia nastąpiły w najbliższym czasie wyłącznie między godz. 3—4 po poł.

WYKŁADY KAROLA HUBERTA ROSTWOROWSKIEGO. Po dłuższej przerwie, spowodowanej wykończeniem nowej sztuki, podejmuje K. H. Rostworowski znowu swą działalność wykładową. Wykłady te pt. »Imanentyzm w życiu społecznem« odbywać się będą w każdą środę, począwszy od 15 marca w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł. A-B 39). Początek o godz. 7 wieczór.

ODCZYT na temat »O sztuce teatralnej u Rzymian« wygłosi prof. Uniw. Michał Bogucki dnia 15 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczór w Muzeum przemysłowem, Smoleńska 9.

ZWIĄZEK EMERYTOWANYCH oficerów i urzędników wojskowych zawiadamia, że w czwartek, dnia 16 bm. o godzinie 5 po południu odbędzie się walne zgromadzenie Związku w Kasynie wojskowem parter na lewo. Uprasza się o liczny współudział.

Z kraju i ze świata

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA obchodzone będą uroczyście 19 b. m. w Warszawie, gdzie zawiązał się w tym celu komitet obywatelski, który ogłasza stosowną odezwę.

PIĄTĄ ROCZNICĘ WALK Z BOLSZEWIKAMI obchodzili w Warszawie członkowie I. korpusu jen. Dowbór-Muśnickiego. Na solenne nabożeństwo, celebrowane przez biskupa polowego, ks. Galla, przybyli jenerałowie: Dowbór-Muśnicki, Michaelis, Jacyna i Wieczyński, szef misji włoskiej jen. Romei i inni. Wieczór odbyło się w sali Doliny szwajcarskiej zebranie uczestników zjazdu, a wieczór odbył się bankiet, podczas którego przemawiali: jen. Dowbor-Muśnicki, Dupont, Romei i hr. A. Zamojski.

KARNOŚĆ W SZKOLE KADECKIEJ. »Polska Zbrojna« przytacza rozkaz szefa sztabu jen. Sikorskiego, dotyczący następującej sprawy:

Za masowe wydalenie się kadetów z klasy VII. i VIII. korpusu Nr 2 w Modlinie i udział w tej secesji klasy VI. w dniu 27 lutego b. r., zarządzono wydalenie wszystkich uczniów z dwóch klas najwyższych i rozwiązanie klasy VI. Jen. Sikorski o tyle ten wyrok złagodził, że pozwolił na powtórne wpisy wydalonych uczniów, o których przyjęciu zadecyduje rada pedagogiczna. Na wszelki sposób nowo przyjęci kadeci utracą odznaki podoficerskie i pozbawieni będą urlopów na święta, które poświęcą odrobieniu prac, zaniedbanych przez wydalenie się z korpusu.

PROGRAMY MINISTERJALNE DLA LICEÓW. — Wydział programowy ministerstwa W. R. i O. P., jak już donosiliśmy, podjął obecnie pracę nad ułożeniem programów dla nowego typu szkół średnich (męskich i żeńskich), które dawać mają wykształcenie nieco niższe niż gimnazja, a wyższe niż szkoły powszechne. Plany naukowe tych szkół, mających się zwać liceami, doprowadzają mniej więcej do poziomu 6-ciu klas gimnazjalnych, kładą jednak duży nacisk na praktyczną stronę nauk i będą tym sposobem przygotowywały młodzież wprost do życia, lub do szkół zawodowych i kursów specjalnych, wymagających odpowiedniego cenzusu inteligencji. Nowy typ liceów różnić się będzie zasadniczo od dawniejszych liceów, istniejących jeszcze (lecz zwolna zamierających) na obszarach b. zaboru austrjackiego i pruskiego, a mianowicie przez szersze uwzględnienie zastosowań praktycznych.

Wprowadzenie tego typu, co do potrzeby którego wypowiadały się już także czynniki społeczne, uzdrowi niewątpliwie stosunki, panujące w naszem szkolnictwie średniem. Wiele ze szkół średnich prywatnych o niezdecydowanym dotąd charakterze i nie mających szans rozwijać się jako pełne gimnazja, przekształci się niewątpliwie jako liceum. Przekształcenie jednak odbywać się będzie mogło tylko za zgodą ministerstwa po spełnieniu pewnych warunków. Dotychczasowe licea, które tym warunkom nie będą odpowiadały, będą musiały prawdopodobnie utracić charakter liceum, którego poziom i znaczenie wzrośnie odtąd niepomiernie.

W OGŁOSZENIACH NIE WOLNO PODAWAĆ CEN W WALUTACH OBCYCH. Minister spraw wewnętrz. rozesłał okólnik do wszystkich wojewodów, którym poleca wydać zarządzenie, aby w wypadku umieszczenia ogłoszeń w czasopismach o transakcjach wewnętrznych z podaniem ceny kupna i sprzedaży w walutach obcych, winni byli pociągnięci do odpowiedzialności sądowej w myśl art. 3 dekretu w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych.

KONFISKATA »RZECZPOSPOLITEJ«. Z rozporządzenia komisarjatu rządu w Warszawie obłożono aresztem Nr 72 z daty 13 marca br. »Rzeczpospolitej« za artykuł pod tytułem »O budżet« przy równoczesnem wytoczeniu sprawy sądowej winnym wydania i rozpowszechniania tego numeru, oraz Nr 71 z datą 12 marca br. za artykuł pod tytułem »Preliminarz budżetowy«.

WYSTAWA FOTOGRAFICZNA. Polskie Tow. miłośników fotografji, w celu zaznajomienia szerszego ogółu z postępem u nas w tej dziedzinie sztuki, postanowiło urządzić w kwietniu br. w Warszawie wystawę pod nazwą: »III salon fotografji artystycznej«. Zgłoszenia do 25 marca br. przyjmuje i wszelkich wyjaśnień co do wystawy udziela sekretarjat P. T. M. F., ul. Czackiego 3-5, tel. 56-34, pisemnie zaś p. J. Jędrzejewski, Al. Jerozolimskie 11, apteka.

NIEOCZEKIWANE ŻĄDANIE. Właściciele garbarni w Królestwie, jak z Warszawy donoszą, dokonali odkrycia, że obuwie jest u nas za tanie i wystąpili do rządu z pobożnem życzeniem, aby cofnął chwilowe zawieszenie cła na skórę, na której dotąd robili wspaniałe interesa, bo nie mieli konkurencji.

ZA LICHWĘ ŻYWNOŚCIOWĄ. Z Warszawy donoszą 14 b. m.: Sędzia pokoju, Łopatinko, po rozpatrzeniu sprawy o lichwę żywnościową, przeciwko znanemu cukiernikowi warszawskiemu, Albrechtowi, właścicielowi cukierni Ziemiańskiej, skazał go na karę więzienia 4 miesięcy i grzywny 1 miljona marek, oraz zarządzono natychmiastowe uwięzienie Albrechta, odmawiając przyjęcia kaucji.

ZA LICHWĘ APTEKARSKĄ skazał w Warszawie sędzia 22 okręgu właściciela apteki, Józefa Ekerkana przy ul. Leszno, na 500.000 marek grzywny, względnie 3 miesiące aresztu, nadto na 50.000 mk. kosztów sądowych. Aptekarz skazany został za to, że za zagraniczny środek leczniczy »Asthmolysina«, który inna apteka sprzedawała po 750 marek, zażądał 1875 mk. Sąd okręgowy, do którego oskarżony wniósł apelację, zatwierdził wyrok poprzedni z dodatkiem 25.000 mk. nowych kosztów sądowych.

GŁODÓWKA KOMUNISTÓW. Z Warszawy donoszą: Komuniści osadzeni na Pawiaku, rozpoczęli głodówkę, do której przyłączyły się potem także aresztowane komunistki. Głodówka wynikła z powodu szeregu żądań, wśród których figuruje: »wolny« spacer, oddzielenie komunistów od kryminalnych, rozmowy z gośćmi nie przez kraty itd.

ZGON PIJAKA. W komisarjacie X w Warszawie zmarł nieznanego nazwiska mężczyzna, którego przywieziono tam pijanego do nieprzytomności. Sprowadzony lekarz nie zdołał już doprowadzić go do życia.

USTĄPIENIE DYREKTORA OPERY POZNAŃSKIEJ. Jak podają dzienniki dzisiejsze, p. A. Dołżycki ustąpił w tych dniach z dyrektorstwa Opery poznańskiej. Prowizoryczne kierownictwo objął na razie dyrektor konserwatorjum muzycznego w Poznaniu, prof. Opieński.

INSPEKCJA WOJSKOWA. Inspektor armji, jenerał Szeptycki, przybył 12 b. m. do Łodzi, powitany na dworcu przez wojskowość, z jen. Majewskim na czele.

ZJAZD STAROSTÓW WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO. Dnia 14 b. m. przybył do Łodzi minister spraw wewnętrznych, Antoni Kamieński, w celu wzięcia udziału w zjeździe starostów województwa łódzkiego, mającym się odbyć w dniu 15 bm. Na dworcu powitał ministra zastępca wojewody, dr Garapich, wraz z wyższymi urzędnikami województwa, komisarz rządowy Irzycki, prezydent miasta Rżewski, wiceprezydent miasta Studnicki i wielu innych.

ARESZTOWANIE SZANTAŻYSTY. Dzienniki łódzkie donoszą, że aresztowano w Łodzi szantażystę Ciechanowskiego, który od kilku miesięcy grasował w kilku krajach europejskich, wyłudzając od licznych osób znaczne sumy pieniędzy. Przy rewizji u Ciechanowskiego znaleziono 3 miljony marek polskich i kilkanaście tysięcy funtów szterlingów w złocie.

SAMOBÓJSTWO STAROSTY. Komunikat min. sprawiedliwości stwierdza, że Bronisław Hupert, starosta w Kolnie, oskarżony w 36 ustalonych przez śledztwo wypadkach o nadużycia w urzędowaniu i osadzony w areszcie śledczym, dnia 8 lutego odebrał sobie życie w celi więziennej przez powieszenie się. Hupertowi groziła kara śmierci.

O AKADEMJĘ EKSPORTOWĄ WE LWOWIE. (AW). Dnia 10 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie konferencja informacyjna w sprawie założenia akademji eksportowej we Lwowie. Z przebiegu obrad okazało się, że pomieszczenie dla akademji, oraz koszta, potrzebne na jej urządzenie i utrzymanie, są zapewnione, tak, że prezydjum Izby będzie mogło niebawem przystąpić do urzeczywistnienia swoich zamiarów.

ARESZTOWANIE B. JENERAŁA UKRAIŃSKIEGO. »Wpered« donosi, że 9 b. m. zamknięto z niewiadomych redakcji powodów w aresztach policyjnych przy ulicy Jachowicza b. jenerała wojsk URL., niejakiego Sokytę-Jachonłowa.

KRWAWA WALKA POLICJI Z BANDYTAMI. Ze Lwowa telefonują nam: Urząd śledczy w Tarnopolu zwrócił się do policji lwowskiej z prośbą o natychmiastowe wysłanie do Radziechowa wywiadowców z psami policyjnemi celem wyśledzenia zbrodni morderstwa, popełnionego na posterunkowym tamtejszego oddziału policyjnego. Na razie brak bliższych szczegółów, wiadomo tylko, że w Radziechowie przyszło do zaciętej walki między szajką bandytów a posterunkowymi. W walce tej zginął jeden posterunkowy. Ze strony bandytów ma być również jeden zabity, dwóch ciężko rannych.

POMNIKI REWOLUCJI SOWIECKIEJ. Ze Lwowa telefonują nam: »Wpered« donosi, że dla uczczenia 5-letniej rocznicy październikowej rewolucji komisarjat oświatowy na Ukrainie projektuje budowę pomników rewolucji w Charkowie i Kijowie.

GROŹBA STRAJKU JENERALNEGO W BORYSŁAWIU. Ze Lwowa telefonują nam: Z Borysławia donoszą, że z powodu zajścia między inżynierem Zdziarskim, kierownikiem kopalni »Premjer«, a robotnikiem na tej kopalni, Trybusem, grozi wybuch jeneralnego strajku w Borysławiu. Celem załagodzenia sporu, kopalnia »Premjer« zwróciła się do Izby pracodawców, która wyraziła opinję, że zatarg powinien być załatwiony na drodze sądu polubownego, do którego wejdą po dwóch przedstawicieli robotników i Izby pracodawców. W międzyczasie zaś zarówno inżynier Zdziarski, jak i robotnik Trybus, mają wstrzymać się od pracy. Robotnicy oświadczyli jednak, że na żaden sąd polubowny się nie godzą i zażądali bezzwłocznego usunięcia inżyniera Zdziarskiego. Ponieważ kopalnia nie chce żądania tego spełnić, strajk na kopalni trwa dalej, a robotnicy czynią energiczne wysiłki w kierunku wywołania strajku ogólnego na wszystkich kopalniach w Borysławiu.

NAPADY RABUNKOWE. We wsi Malinniic w powiecie mieleckim dokonano o północy dnia 9 bm. dwóch śmiałych napadów rabunkowych. Najpierw wdarło się 3 zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery i karabin do mieszkania Efraima Salpetra. Bandyci sterroryzowawszy rodzinę Salpetrów zrabowali 250.000 mk., 3 portfele oraz rozmaite przedmioty, poczem uszli przez okno. Bezpośrednio potem bandyci udali się do domostwa Lejzora Fingera i wyrąbawszy drzwi siekierą, wpadli do świetlicy, chcąc rozbić skrzynię z pieniędzmi. Finger jednak wyszedł niepostrzeżenie na podwórzec i zaalarmował służbę. Bandyci widząc nadbiegających ludzi zbiegli przez okno i znikli w ciemnościach nocy. Sprawców obu tych zuchwałych napadów rabunkowych dotąd nie wykryto.

ZWIĄZEK STRZELECKI W WADOWICACH. Z Wadowic donoszą: Dnia 12 b. m. odbyło się w sali »Sokoła« w Wadowicach zebranie szerokich sfer obywatelstwa w celu założenia miejscowego obwodu Związków strzeleckich. Imieniem komitetu organizacyjnego zebranie zagaił p. Pukło. Przewodniczącym wybrano adwokata dra Wodzińskiego. Ideę i cele Związków Strzeleckich przedstawili delegaci zarządu okręgowego z Krakowa p. Kazimierz Załuski i p. Jerzy Langrod, których przemówienia nagrodzono żywemi oklaskami. Na wniosek prezydenta miasta, p. Kluka, uchwalono jednomyślnie założyć Związek Strzelecki w Wadowicach i zawiązano z obecnych oddział miejscowy, obierając patronem jenerała Zygmunta Zielińskiego. Wybrano zarząd z prezesem adwokatem Wodzińskim, członkami prof. Klima, prezydentem miasta Klukiem, prokuratorem Gołąbem, dyr. gimn. Dorczińskim, prezesem »Sokoła« Hommem, pp. Kowalczewskim i Lazarskim, oraz komisję rewizyjną z pp. inż. Pindelskim, dyr. szkoły powsz. Łaszczem, rejentem Pawłowskim, Hołojewskim i Bałką.

ZGON PUŁKOWNIKA F. BECKERA. Z Zurychu donoszą, że zmarł tam b. arbiter w zatargu o Morskie Oko, przyjaciel Polaków, profesor kartografji w uniwersytecie zurychskim i pułkownik szwajcarskiego sztabu jeneralnego, Frydolin Becker, doktor »honoris causa« uniwersytetu lwowskiego, w 68 roku życia.

KOMUNIKACJA LOTNICZA BERLIN—LONDYN. »Daily Mail« donosi, że w dniu 18 marca otwartą zostanie codzienna komunikacja napowietrzna między Londynem a Berlinem. Codziennie kursować będą dwa samoloty w każdym kierunku. Samoloty te zatrzymywać się będą w Hamburgu i Kopenhadze. Podróż z Londynu do Berlina trwać będzie 1 dzień.

NIEZWYKLE CIEKAWE WYKOPALISKO W GRECJI. (AW). Z Aten donoszą, że w starożytnych Tebach odkryto w wykopaliskach słynny dom bajecznego króla Kadmusa. Między rozlicznemi drobnostkami, jak ułamkami pięknych fresków ściennych itd., odkryto znaczną ilość naczyń, przeważnie nadtłuczonych, na których widnieją napisy, skreślone pismem przedhistorycznem, t. zw. »minosowem«. Wobec legendy, że Kadmus wprowadził alfabet w Grecji, odkrycie to jest niezmiernie ciekawe.

3.500 STRZAŁÓW NA MINUTĘ. Z Madrytu donoszą, że pewien tamtejszy urzędnik telegrafu, nazwiskiem Fernandez Arias wynalazł nowy karabin maszynowy, który w ciągu jednej minuty wyrzuca 3.500 kul. Karabin ten ma zostać użytym w celu wypróbowania go ostatecznego w walkach ostatnich przeciw Kabylom marokańskim.

ZMARLI.

— Hanna Bystrzyńska, polska śpiewaczka operowa, która przed wojną występowała w warszawskim Teatrze Wielkim, a podczas wojny na scenach włoskich, umarła w Medjolanie i tam została pochowana.

— Henryk Pachulski, prof. Konserwatorjum moskiewskiego, pianista i kompozytor polski, umarł w Moskwie w roku zeszłym. Wiadomość o jego zgonie dopiero teraz dotarła do Warszawy, której śp. Pachulski zapisał swoją cenną bibljotekę.

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ śp. Michała Wcisły, urzędnika magistratu, złożyli urzędnicy magistratu kwotę 5000 marek na Towarzystwo ratunkowe, zaś kwotę 10.540 marek na Zakład sierót Felicyty Żurowskiej, a zamiast wieńca na trumnę śp. Jana Włocha, radcy magistratu, kwotę 9.170 marek na Rodzinę sierocą (sieroty po poległych W. P.) i kwotę 10.000 marek na Towarzystwo ochrony dzieci i młodzieży.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje nam: Wskutek przesunięcia się obszaru wysokiego ciśnienia z nad Niemiec w kierunku północno-zachodnim i związanego z tem spadku ciśnienia w Polsce, nastąpił wzrost zachmurzenia.

W całym kraju notowano przymrozki, a w godzinach popołudniowych temperatury wahały się w granicach od +3 (Pińsk) do +8 (Poznań, Kraków).

Warszawa: maximum +6'6; minimum —1'2; Kraków godz. 8 wiecz.: ciśnienie 762'6; temperatura +4'3; maximum +9'1; minimum —1'5; pogodnie.

Prognoza na środę: Chmurno, chłodne, miejscami drobny opad, wiatry z zachodu i północnego zachodu.

STAN WODY na rzekach w dniu 14 marca 1922 o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —[illegible] Warszawa +289, Toruń +382; Soła: Żywiec +292; Dunajec: Nowy Sącz +135; San: Przemyśl —10.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2081 Warszawskie seminarjum naucz. im. Orzeszkowej, Konarskiego, Zmartwychwstanek, Wołowskiej i Strażówny; 2082 Dowództwo i oficerowie sztabu II bryg. jazdy; 2083 Konstant. Zarembie, w uznaniu zasług dla sprawy urzędn. Koledzy z gł. urzędu likwid.; 2084 2085 i 2086 (3 cegiełki) Funkcjon. państw. policji województwa poznańskiego; 2087 Płk. Litwinowicz A. Warszawa, 27 lutego 1922; 2088 do 2107 (20 cegiełek) Tow. górniczo-przemysłowe »Saturn«; 2108 Henryk Siwczyński, naczelny dyrektor Tow. »Saturn«; 2109 Oficerowie adjutantury jeneralnej Naczelnego Wodza i 2110 Pracownicy elektrowni w Sosnowcu — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj arcydzieło Wyspiańskiego »Klątwa« z pp. Żmijewską i Adwentowiczem w rolach głównych. »Mizantrop« grany będzie w tym tygodniu tylko raz we czwartek 16 bm.

Ciatkowe przedstawienie »Matki« zakupione przez N. U. Z. E., poprzedzi konferencja prof. L. Skoczylasa. W sobotę »Dzieci ziemi«. W niedzielę wieczorem uroczyste przedstawienie z okazji imienin Naczelnika państwa; powtórzony będzie »Horsztyński«.

OPERA I OPERETKA. Ignacy Mann, bohaterski tenor opery lwowskiej, którego każdy występ gromadzi tłumy słuchaczy, wystąpi dziś we środę 15 bm. w roli tytułowej »Trubadura«. Resztę obsady tworzą pp. Jelinkowa (Leonora), Kniaginin (hr de Luna), Mazanek (Fernando), Zbigniewiczowa (Azucena) i inni. Jutro »Królowa cyrku«. W piątek 17 bm. »Cavalleria Rusticana« i »Pajace« z p. I. Mannem.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Topiel« Stanisława Przybyszewskiego grana będzie codziennie do końca tego tygodnia. W sobotę po poł. po cenach o 70% zniżonych po raz 24 »Dr Stieglitz«.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę »Krowoderskie zuchy« z gościnnym występem A. Kolmana i St. Turskiego.

SZOPKA WARSZAWSKA. Pełna ruchu akcja re[illegible]towa, ilustrowana muzyką kabaretową i tanecznemi ruchami barwnych figurek, okazuje niesłabnącą siłę rozśmieszania widowni. Oklaskiwane są zwłaszcza figury i piosenki Paderewskiego, Hallera, Michalskiego, Bolskiej, [illegible] i pani Kohn. Kierownictwo nie pozwala [illegible] tekstu nowemi aktualnościami; ostatnie wyszły z pod pióra dra Tadeusza Świątka. Przedstawienia rozpoczynają się począwszy od poniedziałku o godz. 8 w. w sali Starego Teatru. Kasa czynna od 11—1 w południe i od 5—8.

KONCERT SŁAWNEGO TRIA: POŹNIAK—DEHAN—DECHERT Z BERLINA, które wystąpi z szeregiem koncertów w Warszawie, Łodzi i Lwowie, odbędzie się u nas w niedzielę 19 bm. Zainteresowanie koncertem jest wielkie. Bilety są do nabycia u Br. Lipskich, Sławkowska 8.

WIELKI RAUT SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH. Komitet ustalił już program artystycznej części rautu. Uproszono następujące artystki i artystów do współudziału w raucie: p. Skalska od deklamacji szeregu utworów lirycznych, p. Ordyńska wystąpi ze swym nowym repertuarem wesoły, a p. Rózia Pogocka odśpiewa szereg najnowszych pieśni. Nadto wystąpią znani humoryści krakowscy, a to pp. Wyrwicz, Kaden i Rostropowicz z gitarą. Modne tańce odtworzą pp. Koszutscy. Bilety sprzedaje się od dnia dzisiejszego codziennie od 4—6 w. w redakcji »Czasu«. Raut odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. w salach Starego Teatru.

RAUT NA KOLONJĘ W PORĘBIE WIELKIEJ pod protektoratem prezydenta ministrów Antoniego Ponikowskiego i Jadwigi Wodzickiej zapowiada się pod każdym względem znakomicie. Pozostałą ilość zaproszeń, bilety numerowane po 1500 mk. i akademickie po 500 mk. wydaje Komitet codziennie od 4—6 w Esplanadzie (sala boczna). Wszelkie datki na cele kolonji wakacyjnych przyjmuje skarbnik Towarzystwa prof. J. Ostrowski (gimn. św. Jacka).

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 15 bm.: »Klątwa«.
Czwartek, 16 bm.: »Mizantrop«.
Piątek, 17 bm.: »Matka«.
Sobota, 18 bm.: »Dzieci ziemi«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 15 bm.: »Trubadur«.
Czwartek, 16 bm.: »Królowa cyrku«.
Piątek, 17 bm.: »Cavalleria Rusticana« i »Pajace«.
Sobota, 18 bm.: »Amor w śniegu«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 15 bm.: »Topiel«.
Czwartek, 16 bm.: »Topiel«.
Piątek, 17 bm.: »Topiel«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Środa, 15 bm.: »Krowoderskie zuchy«.
Czwartek, 16 bm.: »Krowoderskie zuchy«.

TEATR MARJONETEK.
(Plac Matejki 5).
Dnia 15, 16 i 17 b. m.: »Szklana góra«, baśń w 4-ech aktach z prologiem. Początek przedstawień o godz. 3¼ i 6¾.

Jubileuszowe wieczory ku czci St. Przybyszewskiego

TEATR IM. SŁOWACKIEGO: »Matka«. Dramat w 4 aktach St. Przybyszewskiego.

Bardzo trafny wybór uczyniła dyrekcja teatru im. Słowackiego, przeznaczając na jubileuszowy wieczór dramat St. Przybyszewskiego »Matka«. Utwór ten, będący modyfikacją tejsamej myśli artystycznej, z której powstało »Złote runo« i »Goście«, streszcza w sobie zasadnicze rysy twórczości autora-jubilata i jako taki właśnie nadaje się na pokaz jubileuszowy. Odegrany przed laty 18 po raz pierwszy na krakowskiej scenie, zdobył wyjątkowe powodzenie, które utrwaliło laury Przybyszewskiego, jako pisarza scenicznego. — W obsadzie, w której wystąpili wówczas takie siły, jak Wysocka, Sosnowski, Mielowski, Pawłowska i Tarasiewicz pod osobistą inspiracją autora — przedstawienie »Matki« miało pewno piętno nastrojowości krańcowej, nadmiernego przeczulenia, wywoływanego na grywanych współcześnie wizjach Maeterlinckowskich. Obecnie, gdy czas zniwelował już cokolwiek nastroje, zastąpione przez żywą prawdę, opartą o grunt psychologiczny, obsada dzisiejsza ukazała nam dzieło Przybyszewskiego w rzeczywistym kształcie. Tragiczny splot zdarzeń »Matki« nie zionął w interpretacji sobotniej taką grozą nastrojowości, jak dawniej. Aktorzy dzisiejsi zbliżyli go do życia idealnej prawdy.

P. Bednarzewska z wielką prawdą odtworzyła postać p. Okońskiej. W pojęciu roli i grze artystki było wszystko, co stanowi istotę tej zagadkowej roli, ale poza wszystkiem było także kobiece cierpienie i wdzięk, w którym utonęły nastroje lęku i nerwowego niepokoju. P. Bracki w roli opiekuna Borowskiego trafnie zaznaczał zgryźliwość i niewiarę człowieka, który w duszy ma zamkniętą tajemnicę zbrodni i kryć musi wzrok przed [illegible]da. Dużo wzruszającej siły i bujnej młodzieńczości ujawnił p. Białkowski w roli Konrada, zakończonej trafnie użytemi akcentami dramatycznemi. Rola tajemniczego przyjaciela — owego demona odwołu, znalazła inteligentnego wykonawcy w p. Adwentowiczu. Ładnie i uczuciowo zagrała rolę Hanki p. Kossocka.

Publiczność wysłuchała sztuki z najżywszem zainteresowaniem, darząc autora i wykonawców hucznemi oklaskami, będącymi daniną wdzięcznych serc Krakowian dla autora-jubilata. W. Pr.

TEATR »BAGATELA«: »Topiel«. Dramat w 3 aktach St. Przybyszewskiego.

Wystawiona przez »Bagatelę« »Topiel«, jest dla Krakowa nowością. Grana była w Warszawie i Lwowie w r. 1913 z powodzeniem, jako utwór, mający w każdym szczególe koncepcji dramatycznej piętno tejsamej myśli twórczej, która nadaje dziełom Przybyszewskiego charakter ideowy, związany z całą jego literacką teorją. W sztuce tej [illegible] rodzą się na tle sieci intryg, w której cyniczny i przewrotny światowiec walczy z otoczeniem ludzi dobrych i szlachetnych, ale słabszych wolą i energją. Na tem tle rozgrywa się epilog dramatu: [illegible] młoda, idealna, zasuggestjonowana chorobliwem uczuciem miłości dziewczyna, ogarnięta »topielą«, idzie w śmierć. W sztuce występuje kilka, bardzo plastycznie narysowanych postaci, z których każda ma swoją własną filozofję i na niej chce zbudować podwaliny życia. Silny, piękny, zajmująco podany djalog, umożliwia wyrazistość akcji, która rozwija się jaśniej i logiczniej, niż w innych sztukach autora »Dla szczęścia«.

»Bagatela« oprawiła »Topiel« w bardzo kunsztowne i artystyczne ramy, i podała ją w bardzo starannem przygotowaniu reżyserskiem p. Węgierki. Zastosowanie systemu kotarowego w miejsce dekoracyj, wyszło na dobre ogólnemu wrażeniu, jakie sztuka wywarła na publiczności, jak niemniej utrzymanie ról poszczególnych w artystycznem zjednoczeniu.

Bohaterką wieczoru była p. Dobrzańska, o której istnieniu w zespole »Bagateli« dopiero wczoraj dowiedzieliśmy się z afisza. Rolę, bardzo skomplikowaną, wymagającą silnego napięcia dramatycznego, obok prostoty i szczerości, odtworzyła p. Dobrzańska z maestrją, utrzymując ją na jednej linji napięcia, odtwarzając w pełnych bólu akcentach mękę i niepokój złamanej duszy. Sądzimy, że po tym twardym egzaminie dyrekcja »Bagateli« we własnym interesie i sztuki, skwapliwiej zechce korzystać z talentu tej miary artystki.

Rolę Ludmiły grała p. Werniczówna i choć cała psychika tej panienki nie leży w warunkach tej artystki, opracowała ją z uznania godnym wysiłkiem artystycznym.

Doskonałym był p. Fritsche w roli czarnego charakteru. W scenach kuszenia ofiary był zarówno salonowcem, jak demonem i te rysy utrzymał do końca, dając im to słabsze, to mocniejsze akcenty. Świetną figurę charakterystyczną dał p. Nowacki w roli Jelskiego, pięknie odegrał także rolę wuja Władysława p. Łętowski. P. Skalska w roli panny d'Issy fascynowała urokiem postaci i nonszalancją gryzetki. W drugoplanowych rolach wyróżnili się pp. Kliszewski, Rybicki, Szyszyłowicz, Wesołowski i panna Pobóg.

Teatr był przepełniony. Przedstawienie poprzedził odczyt prof. M. Szyjkowskiego o Przybyszewskim, oraz gromka owacja jubileuszowa na cześć autora, podczas której przemawiał dyrektor p. M. Dąbrowski, wręczając twórcy »Topieli« upominek od dyrekcji teatru. Dopełnieniem owacji było przemówienie dra Klimeckiego, który imieniem publiczności zabrał głos i złożył jubilatowi życzenia. W. Pr.

Z Komisyj sejmowych

Warszawa, 14 marca (PAT). **Komisja konstytucyjna** pod przewodnictwem posła Rajcy **rozpatrywała drugie czytanie projektu ustawy o ordynacji wyborczej.** Przyjęto zasadę, według której następującym miastom przypadają mandaty: Warszawie **16 mandatów**, Poznaniowi **trzy**, Krakowowi **trzy**, Lwowi **cztery**. Pozatem załatwiono sprawę okręgu pomorskiego i poznańskiego.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego rozpatrywała artykuł III noweli rządowej **o podwyższeniu komornego.** Referował poseł Jasińkiewicz, który system podwyżek komornego ujął w sposób następujący: od lokali do sześciu pokoi komorne ma być podniesione do 40-krotnej płacy z roku 1914, za lokale ponad sześć pokoi 45-krotna podwyżka, za hotele i pensjonaty oraz pokoje umeblowane 50-krotna podwyżka. Podwyżka ta przewidziana jest na czas od 1 kwietnia do 1 października br. Obecny na posiedzeniu przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadczył, że podwyżka komornego, wywołana przez referenta, **nie wywoła żadnych objekcyj ze strony ministerstwa skarbu.**

Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła Osieckiego przyjęła w trzeciem czytaniu **projekt ustawy o monopolu tytoniowym.**

SPRAWA WYBORÓW DO RAD MIEJSKICH.

Warszawa, 14 marca (PAT). Ponieważ w niedługim czasie spodziewane jest uchwalenie przez Sejm ustawodawczy nowej ordynacji wyborczej dla miast, zarządzenie nowych wyborów do rad miejskich po upływie ich kadencji na podstawie dekretu o wyborach do Rady miejskiej **nie jest wskazane.** Wobec tego minister polecił wojewodom wydać zarządzenie, aby po upływie przewidzianego w dekrecie o wyborach do rad miejskich trzechletniego okresu urzędowania rady miejskie nadal sprawowały swoją działalność **do czasu przeprowadzenia wyborów na podstawie nowej ordynacji wyborczej.** Do tego czasu miałyby również urzędować obecne **magistraty.** Dopiero po upływie okresu urzędowania sejmików powiatowych i wydziałów powiatowych zarówno sejmiki jak i wydziały winny sprawować swoją działalność aż do dalszych zarządzeń ministerstwa, które nastąpi **po uchwaleniu przez Sejm ustawodawczy.**

Porozumienie pomiędzy Polską, Rumunją, Jugosławją i Czechosłowacją

Warszawa, 14 marca (PAT). Urzędowo. Rządy Rzeczypospolitej Polskiej, królestwa Rumunji, królestwa Serbów, Chorwatów i Słoweńców oraz Rzeczpospolitej Czesko-Słowackiej **porozumiały się w celu solidarnego postępowania na konferencji w Genui.** Dążąc do zapewnienia Europie normalnego życia politycznego i ekonomicznego, **uznały one za konieczne wprowadzenie w życie co następuje:**

1) **Utrzymanie programu ustalonego w Cannes** przez przedstawicieli wielkich mocarstw sprzymierzonych dla konferencji w Genui, rozprawy której nie mogą dotyczyć punktów wyłączonych z tego programu;

2) Zwołanie w Belgradzie **narady rzeczoznawców** dla ustalenia wspólnego punktu widzenia ekonomicznego, który **podtrzymywać będą podczas konferencji;**

3) Konieczność **pogodzenia ułatwień przyznanych handlowi i transportowi** międzynarodowemu z troską o zabezpieczenie niezawisłości poszczególnych państw sprzymierzonych i niedopuszczenie do niejednolitego ich traktowania;

4) **Udział wszystkich państw sprzymierzonych** w dyskusji i orzeczeniach co do wszystkich dotyczących ich interesów.

—o—

WSPÓLNE STANOWISKO POLSKI Z MAŁĄ ENTENTĄ I PAŃSTWAMI BAŁTYCKIEMI.

Warszawa, 14 marca (PAT). Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje:

Zbliżający się termin otwarcia konferencji w Genui nakazał **konieczność ustalenia pewnej linji postępowania wspólnego dla szeregu państw,** które znajdują się w analogicznej sytuacji wobec tej konferencji. Zachowując **niewzruszony stosunek swój do Francji,** oparty na sojuszu, rząd polski uważał za konieczne dążyć do **porozumienia się** z jednej strony z sojuszniczką swą **Rumunją oraz Czechosłowacją i królestwem S. H. S.,** z drugiej strony z **państwami bałtyckiemi: Estonją, Finlandją i Łotwą.**

Sprawa współdziałania na konferencji genueńskiej z państwami małej ententy **ustaloną została w Bukareszcie** w drodze bezpośredniego porozumienia przedstawicieli czterech państw, **którzy ustalili wspólny tekst oświadczenia,** ogłoszony w dniu dzisiejszym. Przystępując do tego porozumienia, rząd polski podkreślił **uznanie przez małą ententę zasady wykluczenia z dyskusji w Genui istniejących traktatów** zgodnie z art. 3 porządku dziennego tej konferencji, ustalonego w Cannes przez Radę Najwyższą d dniu 11 stycznia 1922 r. W myśl osiągniętego porozumienia delegaci polscy uczestniczyli w konferencji ekspertów w Belgradzie, których zadaniem było ustalenie wytycznych linji wspólnej obrony interesów ekonomicznych odnośnych państw w Genui. **Rezultaty, osiągnięte w Belgradzie i pomyślny przebieg konferencji bałtyckiej stanowi poważny krok naprzód w przygotowaniu do konferencji** w Genui.

Różne wiadomości polityczne

Z AKCJI WYBORCZEJ URZĘDNIKÓW. — Z Warszawy donoszą: Wobec zbliżających się wyborów do ciał przedstawicielskich, urzędnicy zarówno państwowi, jako też miejscy pragną wziąć samodzielny udział w akcji wyborczej i w tym celu utworzyli »Bezpartyjny komitet wyborczy obrony interesów urzędniczych i interesów inteligencji zawodowej«. Urzędnicy rozporządzając dziesiątkami tysięcy głosów wyborczych, pragną oddać je na kandydatów z pośród własnego grona, by tą drogą brać udział w budownictwie państwa. »Bezpartyjny komitet wyborczy obrony interesów urzędniczych i inteligencji zawodowej« przyłączył się do czterech innych komitetów wyborczych, wyłonionych przez organizacje zawodowe. Razem komitety te tworzą organizacje wyborcze centralne.

NASTĘPSTWA STRAJKU KOLEJOWEGO W NIEMCZECH. Rząd Rzeszy niemieckiej zwolnił 250 urzędników kolejowych za karygodne czyny w czasie strajku kolejowego. Z tego powodu wytoczono nadto dochodzenie dyscyplinarne 340 urzędnikom.

ROBOTNICY NIEMIECCY WOBEC 1 MAJA. Z Berlina donoszą 9 b. m.: Wczoraj odbyły się tu obrady partji socjalistycznej, w czasie których postanowiono z okazji święta robotniczego 1-go maja urządzać obchody robotnicze w niedzielę 30 kwietnia, a 1-go maja nie przeszkadzać tym, którzy zechcą pracować. Pozatem postanowiono nie urządzać wspólnych obchodów z komunistami.

ANKIETA LIGI NARODÓW W SPRAWIE ESPERANTA. Sekretarjat Ligi Narodów podpisał ankiety w sprawie nauczania w szkołach esperanta zgodnie z decyzją drugiego zgromadzenia Ligi Narodów. Odnośne kwestjonarjusze zostały już wysłane rządom i organizacjom dla zebrania danych o dotyczących poczynionych doświadczeniach w tej sprawie, oraz osiągniętych wynikach.

ZNOWU KONGRES UKRAIŃSKI W WIEDNIU. (AW). »Hromacki Wiestnik« donosi z Wiednia, że niebawem ma się tam odbyć kongres studentów ukraińskich o charakterze politycznym.

OGŁOSZENIE RZĄDÓW SOWIECKICH W BUCHARZE. Z Tyflisu donoszą, że Enver Pasza wkroczył na czele armji czerwonej do Buchary i ogłosił tam rządy sowieckie, nawiązując natychmiast stosunki z Moskwą. Państwo Buchary jest sprzymierzone z Kemalistami.

Dział ekonomiczny

* DRUGI TARG POZNAŃSKI zostanie otwarty 19 bm., to też na terenach wystawowych wre praca gorączkowa. Podział miejsc w budynkach wystawowych już nastąpił, o czem wszyscy wystawcy otrzymali odpowiednie zawiadomienie ze wskazaniem numeru miejsca. Rozesłano im także legitymacje wraz z biletami wstępu. Ze wszystkich stron kraju zapowiadane są liczne zbiorowe wycieczki. Z b. Królestwa Kongresowego i z Małopolski zjadą się w dniu targu do Poznania dziesiątki tysięcy osób, bo zainteresowanie Targiem jest ogromne. Zapowiedziane także zostały liczne wycieczki z zagranicy: z Belgji, Francji, Holandji, a także z Czechosłowacji, Rumunji, krajów bałtyckich i Rosji. Okazuje się, że II Targ Poznański będzie bardzo wybitnem wydarzeniem w życiu gospodarczem Polski, to też co do wyników Targu można wnosić, że będą imponujące.

* O PODWYŻKĘ PŁAC. Z Poznania donoszą 14 b. m.: W departamencie pracy i opieki społecznej w ministerstwie byłej dzielnicy pruskiej odbyły się rokowania pracodawców i pracobiorców w sprawie ustalenia podwyżek płac w związku z rosnącą drożyzną. Po długiej dyskusji, która nie doprowadziła do żadnych wyników, przedstawiciel rządu zaproponował obu stronom arbitraż, na co robotnicy zgodzili się, pod warunkiem natychmiastowego przyjęcia tej formy rozstrzygnięcia. Pracodawcy dali odpowiedź wymijającą, skutkiem czego zaniechano dalszych rokowań. Z tonu przemówień robotników można wnioskować, że zanosi się na strajk we wszystkich gałęziach przemysłu.

* PODWYŻSZENIE PŁAC URZĘDNICZYCH W NIEMCZECH. Z Berlina donoszą 14 b. m.: Delegacja rządowa i przedstawicieli związków urzędniczych przyszły do porozumienia w sprawie płac urzędniczych. Przyznane podwyżki płacy zasadniczej wahają się między 2.500—4.750 marek, dodatek, zależny od klasy miejscowości, pozostaje niezmieniony. Dodatek drożyźniany, dodatek lokalny i dodatek na dzieci podwyższa się o 25 do 30 procent. Nowe postanowienia mają obowiązywać od dnia 1 kwietnia. Obciążają one budżet państwa o 30 miljardów marek. Na pokrycie tej podwyżki mają być podwyższone taryfy kolejowe i pocztowe.

* ZAINTERESOWANIE JARMARKIEM WIEDEŃSKIM. Wiedeński jarmark wiosenny wzbudził wielkie zainteresowanie w kołach kupieckich i przemysłowych Europy środkowej. Czynione są wielkie przygotowania do otwarcia wielkiej wystawy przemysłu i handlu. Biuro mieszkaniowe wiedeńskie otrzymuje ogromną ilość zamówień i wydaje znaczną ilość kart kwaterunkowych dla cudzoziemców, którzy zgłosili swój przyjazd na targ. Władze austrjackie nie będą w żadnym stopniu utrudniać gościom zagranicznym przybycia do Wiednia i pobytu w tem mieście, ale starają się poczynić jak największe ułatwienia i umożliwić pobyt cudzoziemcom a nawet uprzyjemnić go.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA (14 marca). Łubin niebieski 8000—8100, żyto 11.200, pszenica 18.250—19.000, koniczyna szwedzka franco Warszawa 90.000, kuchy lniane 12.000, owies wyborowy 10.625, jęczmień 10.625, proso 11.400, seradela 15.100, mąka żytnia 82% franco Warszawa 15.300, owies siewny 11.000, jęczmień siewny 10.800. Ceny rozumieją się za 100 kg. netto, o ile nie jest podany inny sposób dostawy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Na rynku dewizowym nie przyniósł dzień wczorajszy większej zmiany. Tylko przekazami na Pragę robiono po kursie mocniejszym o 2 punkty, na Berlin zaś słabszym o ¼. Zresztą szacowania dewiz zachodnich, jak i transakcje przekazowe na Wiedeń wykazują dotychczasowy poziom kursów.

Również i w obrotach akcjami przemysłowemi usposobienie bez zmiany, kursy utrzymane. Większe zainteresowanie dla »Trzebini-mydło«, która zyskała 100 punktów.

Z akcyj handlowych w obrotach »P. T. H.« i »Impex« bez zmiany, z bankowych zaś Małopolski płacono 675, papiery procentowe bez ruchu.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej z dnia 14 marca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Transakcja		675'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	675'—	725'—
Transakcja		690'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja	260'—	270'—
»Polski Glob«	—'—	800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	5200'—	5500'—
Transakcja		5200 IV
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2400'—	2600'—
Transakcja	2400'—	2475'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1400'—
Transakcja		1300'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2100'—	2300'—
Zakłady amun. »Pocisk«	850'—	950'—
Transakcja		900'—
»Automotor« fabryka samochodów	1050'—	1150'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Sierszańskie zakłady górn.	6500'—	6800'—
Transakcja		6700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. I-III	6500'—	6700'—
»Tepege« Tow. dla przeds. gór. IV	6100'—	6300'—
Transakcja		6200'—
Polska Nafta	2150'—	2350'—
Transakcja	2250'—	2275'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4750'—	4950'—
Transakcja		4850'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2500'—	2700'—
Transakcja	2575'—	2600'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3400'—	3600'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	4100'—	4300'—	4100'—	4300'—
Franki franc.	360'—	375'—	370'—	395'—
Funty szterl.	18000'—	19000'—	18200'—	19200'—
Marki niemieckie	16'—	16'75	16'—	16'75
Transakcja			16'55	16'35
Korony austr.	0'53	0'57	0'53	0'57
Transakcja			0'55	0'55½
Korony czeskie	72'—	75'—	74'—	77'—
Transakcja			75'10	76'25

GIEŁDA WARSZAWSKA. (14 marca). Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 4350—4320—4325, sprzedaż 4345, kupno 4305, funty szterl. trans. 18.850, sprzedaż 19.000, kupno 18.700, marki niemieckie trans. 16'70, czeki Belgja trans. 304, Berlin trans. 16'55—16'65—16'50, sprzedaż 16'70, kupno 16'30, Gdańsk trans. 16'55—16'65—16'50, sprzedaż 16'70, kupno 16'30, Londyn trans. 4335—4330, sprzedaż 4350, kupno 4310, Paryż trans. 387'50—392—391, sprzedaż 395, kupno 389, Praga trans. 74'50—75, Szwajcarja trans. 860, sprzedaż 852, kupno 848, Wiedeń trans. 56'50—56, sprzedaż 56'50, kupno 55'50.

Oblig. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. 295—297'50, sprzedaż 300, kupno 393, za 100 marek trans. 70'50—70, sprzedaż 71'50, kupno 69'50, 5% m. Warszawy trans. 356, sprzedaż 358, kupno 354, 4½% Warszawy trans. 325, sprzedaż 328, kupno 323.

Akcje: Bank dyskontowy 3450, Handlowy 3450, Kredytowy 3000—3050, Zjednoczenie ziem polskich 1225—1250, Cukier 27.000—28.000—27.750, Przemysł drzewny i handel 1925, Warsz. Tow. kopalń węgla i zakł. hutn. 23.500—24.500—24.300, Lilpop 4100—4175, 4075, Ostrowieckie zakłady 9300—9500, Rudzki 2800—2725—2775, Starachowice 6025—5950—5990, Żyrardowskie zakłady 73.750—74.250—74.000, Borkowski 1500—1480, Bracia Jabłkowscy 1400, Żegluga 1925—1875—1890, Polska nafta 2375—2350—2400.

GIEŁDA LWOWSKA. (14 marca). Ruble carskie setki 225—325, pięcsetki 170—220, drobne 80—100, dumskie po 1000, 35—45, dumskie po 250: 20—40, kierenki 0'10—0'15, karbowańce 1—3, grzywny po 500 i wyżej 4—8, franki francuskie 370—390, szwajcarskie 775—835, szterlingi 17.750—18.750, dolary amerykańskie 4150—4350, kanadyjskie 4050—4250, amerykańskie drobne 4000—4100, marki niemieckie po 1000: 16'25—17, niemieckie po 100: 15'25—16, drobne 14'25-15, liry włoskie 210—230, lei rumuńskie 29—31, drobne 21—29, korony czeskie 71—75—73—74, austrjackie 0'54—0'60, węgierskie 5'50—6'50, belgijskie 340—360. Dewizy: Londyn 17.800—18.600, Paryż 370—390, Zurych 775—835, Praga 72—76, trans. 73'75—74, Budapeszt 5'50—6'50, Wiedeń 0'53—0'57—0'55—0'54½, Berlin 16'40—16'90—16'75—16'70—16'62, Belgrad 45—55, Zagrzeb 12—14, Nowy York 4100—4300, Medjolan 220—240, Bukareszt 30—33, trans. 32, Bruksela 340—360.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (14 marca). Renta majowa 133, austr. renta koronowa 131, renta lutowa 153, węgierska renta koronowa 1585, losy tureckie 35.400, priorytety kolei południowej 18.760, Anglobank 1.300, Bankverein 6210, Bodenkredit 12.400, Austr. Zakład kredytowy 7070, Bank depozytowy 3550, Laenderbank 18.050, Merkury 4475, Unionbank 5925, Bank obrotowy 3025, Živnostenska 68.100, Kolej północna 319.000, Lwów-Czerniowce 27.200, Koleje austr. 48.300, Kolej południowa 15.800, Alpiny 54.800, Berg und Huetten 128.000, Krupp 39.200, Huta Poldi 56.200, Praskie Tow. przemysłu żel. 148.000, Rima 22.200, Skoda 61.000, Zieleniewski 9200, Apollo 38.800, Fanto 72.000, Galicyjskie Karpaty 11.900, Galicja 265.000, Siersza 10.800

Kursa dewiz: Amsterdam 299.950, Zagrzeb 2548, Belgrad —, Berlin 2934'50, Bruksela 63.380, Budapeszt 960, Chrystjanja 136.975, Kopenhaga 163.975, Londyn 34.490, Madryt 121.960, Medjolan 38.990, Nowy York 8073, Paryż 70.180, Praga 14.472, Sofja 5345, Sztokholm 205.470, Warszawa 176'50—178'50, Zurych 154.175, dolary 8048, belgijskie 64.980, bułgarskie 5095, duńskie 156.975, marka niemiecka 2957, angielskie 34.190, francuskie 69.980, holenderskie 297.950, jugosłowiańskie tysiączki 10.190, włoskie 38.490, polskie 177—179, szwedzkie 197.470, szwajcarskie 153.475, hiszpańskie 119.960, czeskie 14.447, węgierskie 970'50.

GIEŁDA PRASKA. (14 marca). Berlin 20'67½, Warszawa 1'23½—1'43½, marka niemiecka 20'67½, polska 1'23½—1'43½.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (14 marca). Berlin 1'95, Holandja 193'50, Nowy York 518, Londyn 2224, Paryż 45'50, Medjolan 25'15, Praga 9'15, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'75, Warszawa **0'12**, Wiedeń 0'07, austr. stempl. 0'07.

Końcowe kursa: Berlin 1'92, Holandja 193'25, Nowy York 519, Londyn 2223, Paryż 4525, Medjolan 25'17, Praga 9'20, Budapeszt 0'63, Zagrzeb 1'75, **Warszawa 0'12**, Wiedeń 0'07, austr. stempl. 0'06²/₄.

GIEŁDA PARYSKA. (13 marca). Weksle na Niemcy 4 5/16, Rumunję 8 3/16, na Pragę 19'87, Wiedeń 0'5/32, Amerykę 11'32, Belgję 93'50, Anglję 49, Holandję 4'25, Włochy 55'87, Szwajcarję 219, Hiszpanję 175'75.

GIEŁDA LONDYŃSKA. (13 marca). Weksle Paryż 29'07½, Belgję 52'60½, Szwajcarję 22'39, Holandję 11'52½, Amerykę 432'12, Włochy 87'87, Niemcy 1143, Wiedeń 33.600.

Tel. Comp. Na giełdzie pieniężnej notowano Warszawę **19.000**, Wiedeń 33.500.

GIEŁDA NOWOJORSKA. (13 marca). Weksle na Londyn Cable Transfers 432, na Londyn 60-dniowe 428 7/8, na Paryż 8'81, Berlin 0'37 7/8, Holandję 37'53, Belgję 8'23, Szwajcarję 19'35, Madryt 15'53, Rzym 4'91, srebro krajowe 99'62, zagraniczne 63'62.

Tel. Comp. Na giełdzie pieniężnej notowano **Warszawę 0.0275**, Wiedeń 0.0135.

SPADEK DOLARA W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą 14 bm.: Na zebraniu giełdy warszawskiej dał się przy końcu zauważyć pewien spadek kursu obcych walut, a zwłaszcza dolarów. Według »Przeglądu Wieczornego«, zjawisko to jest wynikiem szerokich operacyj, rozpoczętych przez P. K. K. P., która od wczoraj zaczęła się pozbywać większej ilości dolarów.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na giełdzie czarnej tendencja chwiejna. Płacono za dolary 4320—4340, marki niemieckie 17—17'10, korony czeskie 70—71, franki francuskie 375—380, franki szwajcarskie 800—820 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. [illegible] Drukarni L. K. Górski.